



Elżbieta Leszczyńska

**Pejzaż**  
Landscape  
**w malarstwie**  
in Polish  
**polskim**  
painting

WYDAWNICTWO ARKADY



Δ Robert Motelski, *Woda 18 czerwca 2011*, olej na płótnie, 90 x 120 cm, własność prywatna  
 Robert Motelski, *Water on 18th June, 20.22, 2011*, oil on canvas, 90 x 120 cm, private collection

Pejzaż, bez dodatkowych kontekstów i znaczeń tak widocznych w sztuce Wihelma Sasnała, jest tematem malarstwa Roberta Motelskiego (ur. 1977), skupionego na kontemplacji przyrody, którą pokazuje z oddalenia (w cyklu pomostów) i z bliska (w trzcinach i liściach). Interesują go – jak sam mówi – rytm, porządek i spokój zawarte w naturze, a także piękno, gdyż w jego obrazach odnajdujemy niezwykłą harmonię proporcji, kolorów i kształtów, równowagę

(2005) document an image of the chemical plant in the artist's native city. His later works represent human figures in an economically painted landscape or a striking, classically Surrealist depiction of a huge bicycle saddle (2013) flying like a Concorde above a broad calm river, which refers us to the clouds filmed by Sasnal from an airplane (Concorde, 2003). Landscape, though without additional context and meaning so manifest in Sasnal's work, is also the subject of Robert Motelski (b. 1977), who contemplates nature shown from a distance (in his jetty series) and in a close-up (in his reeds and foliage). The rhythm, order and peace contained in nature are, so he says, his concerns. And so is beauty, as

między trwaniem a ulotnością. Taka interpretacja otoczenia, bliska dawno minionemu za studiowania refleksów na wodzie i światła przeliskającego się przez szpary w deskach, została ubrana w rygorystyczną formę. Pejzaż jest tu znów sam dla siebie – czasem wyczuwamy w nim inspirację sztuką japońską, innym razem przypomina ornament (zbiór pozornie abstrakcyjnych znaków), zawsze daje wytchnienie.

Mniej skupione na naturze, zaskakujące zestawieniami obcych sobie elementów lub pozornym banałem ujęcia są „pejzaże obiektywne” Artura Trojanowskiego (ur. 1968), do czarno-białych zdjęć. Ograniczona gama, fotograficzny realizm i zdystansowany stosunek do tematu sprawiają, że oglądamy je jak codzienne wiadomości TV w sezonie ogórkowym – z zainteresowaniem, ale bez specjalnych emocji. Od 2014 roku do krajobrazów artysta oszczędnie wprowadza przytłumioną paletę kolorów oraz efekt zanikania konturów.

Metaforyczne i bardziej nasycone emocjami są obrazy Rafała Borcza (ur. 1973), na których długolape psy-wilki przemykają wśród drzew w blasku księżyca. Romantyzm tego archetypu dzikiej przyrody i wolności nie jest jednak oczywisty, ewokuje poczucie osamotnienia, alienacji, lęku, ale nie przed zwierzętami lecz o nie. Borcza interesuje odkrywanie ludzkich atawizmów, relacja między naturą a cywilizacją, usytuowanie człowieka we wszechświecie. Maluje bezlistne drzewa z żabiej perspektywy, żeby można było oglądać gwiazdy, bieszczańskie widoki zatopione w ciemności, ale i płataninę przewodów elektrycznych na szarym niebie, wyprane z indywidualizmu blokowiska, morze samochodów stojących w korkach. Nad jego bezbarwnym miastem unoszą się różowe balony – transport do wolności i lepszego świata – a nad spokojną wodą latają świetliki. Czy ktoś je ostatnio widział?

evident from the his and shapes that stir and the evanes from the long-gon artist's interpretati attentive study of forcing its way thro is dressed in rigor one for landscape the inspiration of: remission of our relaxation. Conce "objective landsc in which he disc convention of bil the viewer with to one another take. Because of photographic: re the subject, we TV in a slack se emotion. Introc 2014, the artist the gradual dis The paintin long-pawed w moonlight, are idently romanti dom archetyp stion and fea Borcz is intere the human; hu ture and civil the Universe. tage point si and the pea a tangle of j a grey sky, c of cars in a above his o freedom an the calm we



16 Robert Rauschenberg, *Trump of Kypselis II*, 2002, oil on plexiglass, 73 x 131 cm, Wladimir Priglasnik collection

Robert Rauschenberg, *Archi on 8th January 2004*, 2005, oil on canvas, 73 x 131 cm, private collection